

Dwa dni dzieli nas od jednego z ważniejszych pojedynków sezonu, meczu z Juventusem. Wśród wielu osób, wypowiadających się na temat spotkania, jest też były gracz obydwu klubów, Zbigniew Boniek. Polak udzielił wywiadu dla *tuttojuve.com*, gdzie odpowiedział też na pytanie na temat wykluczenia go z listy gwiazd Juventus.

Roma - Juve: Bianconeri bez Vucinica, Roma bez trójki zawieszonych.

- Bezużytecznym jest myślenie o zawieszonych. Wiemy, że nie będą częścią gry i lamentowanie nad absencjami nie zrobi nikomu dobrze.

Kogo widzisz w roli faworyta?

- Będzie to z pewnością mecz otwarty na każdy wynik. Juve pokazało, że gra lepiej i jest lekkim faworytem, jednak Roma ma tysiąc powodów, żeby nie przegrać: prestiż spotkania, a następnie wyjście z trudnego okresu, przede wszystkim dlatego, że w grę wchodzi bezpieczeństwo Luisa Enrique na ławce trenerskiej.

Wygrana na Olimpico naznaczy definitywnie Juventus jako absolutnego faworyta do zdobycia mistrzostwa?

- Nie jest powiedziane, że trzeba wygrać wszystkie mecze, aby zdobyć tytuł Mistrza Włoch. Co mogę powiedzieć to to, że do tego momentu są bardzo mocni i na szczególną pochwałę zasługuje Antonio Conte za umiejętności i szybkość z jaką był w stanie wdrożyć w zespół grę. Zobaczymy jednak, co stanie się w poniedziałek, a potem trzeba będzie zobaczyć jak zareaguje drużyna, gdy zacznie pojawiać się zmęczenie.

Masz jakieś szczególnie wspomnienia ze spotkań Roma-Juve?

- Dwa mecze: jeden w barwach Bianconerich, gdzie wygraliśmy po bramce z rzutu wolnego Platiniego i kolejny zakończony wynikiem 2-2 po pięknym голу Pruzzo przewrotką.

Wracając do twojego wykluczenia z 50 gwiazd, co chciałbyś powiedzieć?

- To pytanie, które należałoby zadać Juventusowi. Dla mojej byłej drużyny zawsze miałem wielki szacunek i mogę powiedzieć, że pewnego dnia doszła do mojego domu koszulka Juventusowi i list z podziękowaniami, gdzie napisano, że zostałem umieszczony na liście 50 gwiazd Bianconeri. Potem dowiedziałem się z prasy, że zdecydowali się wykluczyć mnie w ostatniej chwili. Chciałbym zrozumieć powód, który mieli, aby zmienić decyzję z dnia na dzień i przeciwstawić się komuś, kto powiedział, że mówiłem źle o Juve. Owszem, krytykowałem Moggię, jednak nie wydaje się z pewnością kimś, komu można bić brawo. Nie wiem, co powiedzieć, prawdopodobnie komuś przeszkadza fakt, że mieszkam w Rzymie.

Autor: abruzzesi